Opłata pocztowa uiszczona gotówką Cena 10 gr.

POLSKA ODRODZONA



„Wierna służba Bogu i Ojczyźnie"

ORGAN NACZELNY KOŚCIOŁA STARO-KATOLICKIEGO

Rok XV. Warszawa 15 marzec 1937 Nr. 6

O nowe jutro

Czas już, by zginął ten stary świat,
Pełen obłudy i pełen zdrad;
A wraz z nim nędza, mączarnie, łzy
Bóle ludzkości, męczące sny.

Ci co prowadzą zdłąkany lud,
Ci, są wyzuci z wszelakich cnót,
Ci, co się pysznią długością szat,
Ci w sercach mają tysiące zdrad.

Patrzcie! jak jeden żyje bez łez,
A drugi kona nędznie jak pies;
Gdzie sprawiedliwość, miłości moc?
Niema jej, niema, nastała noc. —

Siła wewnętrzna

Siła człowieka wewnętrzna jest niezmierna, jakiej rozum ani przewidzieć nie może. Człowiek w duchu swoim ma wszystko, co go czyni podobieństwem, obrazem Boga. **Adam Mickiewicz**

Ks. Sitarski

Ku wolności ducha

Ciąg dalszy

Polaka przez wieki zajmował pług i oręż. Zdobycze kulturalne przyjmowaliśmy z zagranicy. Myśl więc polska nic nie ćwiczyła się, ale leniwiała.

Szlachcic polski ufał swej gadatliwości, ostrej szabli oraz sprytowi. Brzozowski, słynny pisarz polski tak się wyraża o Polaku w powieści „Legenda Młodej Polski" — „rozum jako konstrukcja władających przyrodą, był mu niepotrzebny, nie wchodził w rachubę". Brak było więc zmysłu krytycznego i realnego tymbardziej.

Epoka w której wypłynął na widownię naukową Kopernik, nie trwała długo, gdyż myśl polska, która rozwinęła się dzięki Akademii Krakowskiej, została zaciemniona czarną ręką tych, którzy uważali, że *lud zabobony i głupi bardziej jest podatny ich wpływowi*, niż krytycyzmowi. Dlatego też naszemu Kopernikowi — zagrożono spaleniem na stosie, że odważył się otwierać Narodowi oczy.

Dopiero groza rozbioru Ojczyzny wzbudziła myśl polską z uśpienia. Nagwałt wzięliśmy się do oświaty i przemysłu, kierując się rozumnymi zasadami Kołłątaja, Staszica i ogłosiliśmy najmądrzejszą na ówczesne czasy — Konstytucję 3 Maja 1791 r., tworząc z nią pierwsze na świecie Ministerstwo Oświaty w postaci Komisji Edukacyjnej. Ale, niestety, zapóźno! Mimo tego, wspaniałego wzrostu umysłowości polskiej, zawsze naszym pierwszym grzechem było i jest niedbalstwo w myśleniu, brak nam tej cnoty kardynalnej, t. j. roztropności. Jakkolwiek jesteśmy my, Polacy, z natury pojętni, zdolni, nie chcemy zadawać sobie trudu, by myśleć logicznie, a potem działać ideowo. Umysł Polaka jest krótkowzroczny, nie sięga w przeszłość, nie przewiduje przyszłości. Słowacki, ów mistrz słowa, rzuca tu bolesną skargę: *„Boś ty — Polsko — jedyny syn Prometeusza — sęp ci wyjada nie serca, lecz mózgi"* (Grób Agammenona). Wiemy dość dobrze, kto był i jest naszym sępem i kto te nasze mózgi posiadł. c. d. n.

W Polsce rządzi Prawo Państwowe!

(a nie wola jakiegoś policjanta — odpowiedź dla żalących się)

Zdarzało się i zdarzyć się może jeszcze na prowincji, że jakiś funkcjonarjusz P. P. chcąc się przypodobać plebanii rzym. węszy w czymby zaszkodzić kapłanowi naszemu i czepia się sam nie wie czego, to szat, że są podobne do rzym. to rejestrowania czynności religijnych w księgach paraf. i t.p. By położyć kres szykanom wyjaśniamy:

Wyjaśnienia z Kancelarii Kurii Biskupiej

a) *Szaty liturgiczne:* 1) Pomijając tu wiele starych wyroków sądowych orzekających bezpodstawność okarżeń w tej kwestii, przytaczamy tu orzeczenia późniejsze: Po skasowaniu przez Sąd Najw. wyroku Sądu Grodz. w Radomiu (II. 2. K. 478/32), następną *decyzją Sądu Grodz.* w Radomiu z dn. 26 września 1933 r. potwierdzoną *przez Sąd Okr, w Radomiu* w dn. 15 grud. 1933 r. w spr. Nr. Kg. 3322/32 — *polecono zwrócić wszystkim naszym kapłanom szaty liturgiczne*, które zabrane zostały — jako dowody rzeczowe (pismo Sądu Gr. w Radomiu z dn. 20 marca 1934, powiadamiające X. Wł. Farona).

2) Sąd Okr. w Rzeszowie w sprawie szat liturg, ks. Guzika, Nr. II Kad. 1387/36 wyrokiem z dn. 12 lutego 1937, orzekł motywując: *Jakkolwiek gmina* (parafia d. n.) Staro-katolicka w Białobrzegach nie jest prawnie uznaną, przecież oskarżonego należało uniewinnić, ponieważ jest duchownym wyznania mającego swe gminy (parafie) *prawnie uznane w Polsce.* Nie nlega wąpliwości, że używał on szat liturgicznych podobnych do szat duchownych Kościoła rzym.-kat., ale z nimi nie identycznych". Podpisy: S. S. O. Jasiński, Z. Partycki — Podprokurator i Z. Kluz, prokulant.

3) Dodać należy, iż w związku z dekretem P. Prezydenta R. P. z 22/X 1935 r. Dz. Ust. Nr. 86 poz. 534, przesłany przez Kurię Biskupią — Memoriał, w spr. szat liturg. w dn. 30/XII. 1935. Ministerstwo Spr. Wew. przyjęło takowy *do zatwierdzającej wiadomości.*

4) O szatach zwyczajowych patrz: Urzędowy Zb. Orzecz. Sądu Najw. pod Nr. 106/33 wyr. S. Nj. N. II. 4. K. 1139/32.

5) W spr. adm.-karnej o szaty liturg. ks. Szelasta z Drohobycza Nr. III. Kad. 325/36. Sąd Okręgowy w Samborze taką otrzymał odpowiedź: Urząd Wojewódzki Lwowski L. P. Wyzn. 19/X.36 we Lwowie dn. 30 lipca 1936 spr. adm.-karn. — Do Sądu Okręgowego Wydz. karny III w Samborze. Na tamt. pismo z dn. 10 lipca 1936, L. III Kad. 325/36, Urząd Wojewódzki komunikuje, że kościół Staro-katolicki należy na terenie b. zaboru austriackiego do prawnie uznanych wyznań, wzgl. związków religijnych" Za Wojewodę (—) Andrzej Tylko Radca wz. (ks. S. sąd uniewinnił).

6) Ministerstwo Spr. Wewn. zaś, uznaje *istnienie Kościoła Staro-katolickiego* w całej Polsce (v. pismo Min. Spr. W. z dn. 13 paź. 1936 r. Nr. Ac. 27-g-65/4 w sprawie wykazu parafii Kościoła Staro-katolickiego na terenie województw środkowych i wschodnich)

A) *Sprawa metryk kościelnych*: a) Kościół Staro-katolicki na podstawie ustaw legalizujących go w b. zab. prus. ustawą z dn. 4 lipca 1875 (G. S. Nr. 25 str. 333), zaś w b. zab. aust. rozp. Min. Wyzn. Rel. z 18 paźdź. 1877 r. (R. G. Bl. N. 68.) należy w Polsce: w myśl jednolitego (v. rozp. M. S. Wewn. z 30.I.1923. L. AO. 1445) prawa, do wyznań uznanych *z uregulowanym stosunkiem do Państwa*, (jak to pisze nawet ks. rzym. Dr. Grelewski, v. *„Zarys stanu prawnego wyznań religijnych w Polsce"* z r. 1935 str. 26 i 95).

B) O prowadzeniu metryk dla staro-katolików czytaj: *„Przewodnik dla Urzędów Stanu Cyw."* wyd 2. z 1923 r. rozp. Minist. Sp. Wewn., i Ośw. oraz Sprawiedliwości z dn. 8 listcpada 1877 dz. p. 100, które mówi: *„§ 1 Prowadzenie rejestrów, urodzin zaślubin i śmierci dla członków gminy (parafii) staro-katolickiej należy od dnia ukonstytuowania się, na podstawie ustawy z dn. 20 maja 1874 D. p. p. N. 68 do jej duszpasterza"* i t. d.

C) Z braku jednak uregulowania stanu prawnego w całej Polsce, władze Centralne zezwalają i polecają prowadzenie tych ksiąg metrykalnych, kościelnych z całą dokładnością, podkreślając, że jakkolwiek księgi te na różnych terenach

mają narazie charakter wyłącznie czysto kościelny, to jednak po uregulowaniu stanu prawnego Kościoła St.-kat. w całej Polsce, księgi te staną się aktami St. cyw., co w myśl Konstytucji R. P. należy się prawnie już dawno naszym wyznawcom, by dotychczasowa krzywda została naprawiona.

d) Kiedy na terenie Łodzi robiono trudności w meldunkach pomijając zaznaczenie wyznania Staro-katolickiego: Urząd Wojewódzki w Łodzi doniósł do parafii st.-kat., że w związku z zażaleniem z dnia 10.VII 1936 r. Biura meldunkowe otrzymały zarządzenie *przyjmowania deklaracji stron* stwierdzających należenie do obrządku staro-katolickiego.

e) Sąd w Zamościu w spr. Nr. Kg. 1070/32 decyzją z dn. 27 czerwca 1933 polecił, *zabraną* (do kontroli) *księgę chrztów*, ślubów i zgonów zwrócić miejscowemu proboszczowi ks. W. F.

f) Niektóre przecież parafie wysyłają wykazy kwartalne do Starostw i Urząd Statystyczny przyjmuje je zwracając nawet koszta kancelaryjne (v. K. B.), co zresztą jest rzeczą zupełnie zrozumiałą ze względu choćby na ewidencję ruchu ludności.

W tym wypadku mają też tu zastosowanie i orzeczenia podane w punkcie a) 2, 5 i 6.

„Głos Prawa" Nr. 11—12/35 na str. 4 mówi, że prawo dzielnicowe jest obecnie prawem polskim.

Czas najwyższy, by te sprawy były już unormowane dla całego kościoła Staro-katolickiego w całej Polsce, by *„przygodny wróg"* nie interpretował sobie powyższych praw i ustaw „po swojemu".

Ks. dr. Grelewski w książce wyżej wspomnianej: *„Zarys stanu prawnego Wyznań rel. w Polsce"* na str. 92 pisze: że Rząd polski może (łatwo d. n.) ustalić położenie *prawne* starokatolicyzmu w Polsce przez zespolenie wszystkich starokatolickich gmin na obszarze Polski pod kierownictwem *krajowej zwierzchności wyznaniowej"*. — Krajowego biskupa Kościół już ma, należy mu więc pomóc ze strony Rządu.

Dawne prawo legalizujące kość. st.-kat. i pruskie i austr. wykluczają u staro-katolików *ingerencję obcokrajowych władz duchownych* przewidując jedynie synody *krajowe i biskupów krajowych"*(v. str. 94). (Dokończenie na str. 8)

KONSTYTUCJA
czyli Ustawy Zasadnicze (prawo kanoniczne) Kościoła Staro-katolickiego w R. P.

Ciąg dalszy

Wiara nie jest dana temu czy innemu człowiekowi, tej czy innej instytucji, by ona samowolnie naginała ją do swo ich interesów sprzecznych niejednokrotnie z ideą Chrystusową, ale dana jest wszystkim. l'a to więc przekazana wiara, nie może być istotnie inną; nie może się w istocie przemienić, bo Chrystus, jak mówi św. Paweł: „jest wczoraj i dzisiaj ten sam i na wieki" (Żyd. XIII.8). Co więc nie pochodżi *z objawienia Bożego* jest wymysłem czysto ludzkim i nie może być miarodajnym, obowiązującym i wiążącym prawdziwego chrześcianina. Chrystus zapewnił swoich wiernych, że pozostanie z nimi aż do skończenia świata: Boża ta obietnica nie została dana jakiemuś pojedyńczemu człowiekowi, czyli że nie jest jakimś indywidualnym przywilejem jednostki; ale daną ogółowi wiernych czyli całemu Kościołowi (Mat. XXVIII.20). Obietnica ta jest dla nas nieomylnym zadatkiem tego pewnika, że raz na zawsze przekazana nam przez Chrystusa wiara nigdy nie zaginie. Apostoł Paweł św. uczy: że „Chrystus jest Głową Kościoła" (Efez. V. 23; Kolos. I. 18 i II. 19. Nie ulega wątpliwości, że Kościół z biegiem czasu uległ i ulega organizacyjnie rozmaitym przemianom zewnętrznym, ale w istocie pozostaje zawsze ten sam, niezmienny. Jest to naturalny bieg życia wszystkiego na świecie. Bo oto i człowiek rozwija się ustawicznie .od dzieciństwa aż do starości, zewnętrzny atoli ten rozwój nie przeszkadza, że istota człowieka pozostaje ta sama. Przeświadczenie o *niezmienności* czerpie Kościół ze swojej wiary, która się nigdy zmienić nie może. W ciągu dziejów Kościoła zdawaćby się nieraz mogło, że Kościół się zmienia, jednakowoż zmiana ta była czysto zewnętrzna, a przebywający ustawicznie w Kościele Duch Święty, daje mu przeświadczenie o jego identyczności. Złożył On całą wiarę w Piśmie Św.

Gdy nastawały spory w ważnych rzeczach tyczących się wiary, odwoływano się wówczas do *przeświadczenia* całego Kościoła. W tym celu przedstawiciele wszystkich gmin chrześcijańskich gromadzili się na wspólne obrady; każdy wyrażał swoje zapatrywania, wypowiadał jaką była wiara jego Kościoła wspólnej kwestii; badano pilnie i skrupulatnie Pismo św. oraz pisma Ojców Kościoła najstarszych wieków i wówcas, co się okazało jako artykuł wiary uznanym przez *wszystkich od samego początku*, to uznawano jako naukę powszechną t. j. (katolicką.)

Wierzono w to mocno, że Kościół pobłądzić nie może, gdy dokłada usilnie starania do zbadania jakiejkolwiek Bożej Prawdy. Tak więc *powszechna uchwała* wszystkich, jako *powszechne przeświadczenie* wiary całego Kościoła, była probierzem nieomylności, uchwał takich ogólno-kościelnych czyli katolickich soborów było tylko siedem: Nicejski 325; Konstantynopolitański I. 381; Efeski 431; Chalcedoński 451; Konstantynopolitański II. 553; Konstantynop. III. 680 i Nicejski II 786. Do tego czasu Kościoły, (jako org.) były zjednoczone, bo trwały w jedności idei *równości i braterstwa* i nie było sprzeczności w wyznaniach. Te Sobory prawdziwie powszechne, aż nadto wystarczająco pouczają nas co jeden Święty Apostolski Kościól uważał za *„raz na zawsze podaną nam przez Chrystusa wiarę"*. Nie wątpimy więc w to, że świadectwo niepodzielonego jeszcze Kościoła, jest pochodzenia apostolskiego i jest normą powszechności czyli katolickości. Tak więc chociaż rozmaite są wyznania, wierny chrześcijanin nigdy nie zbłądzi, *bo znajdzie zawsze w powadze Soborów pierwszych czasów chrześcijańskich,* drogę wiodącą go nieomylnie do Chrystusa, który jest Głową całego Kościoła. Częścią tego powszechnego Kościoła jest i nasz Kościół Staro-katolicki Katolicką jest forma naszego nabożeństwa, katolickim jest ustrój naszej kościelnej społeczności, i nawet w tem cośmy zreformowali i odrzucili z rzymskiego ustroju, przebija duch pierwotnego Katolicyzmu t. j. starokatolicyzmu. Czy może nam ktoś zrobić zarzut z tego, że liturgję odprawiamy w *ojczystym języku***?**

Ciąg dalszy nastąpi

Kościół Staro-katolicki w Polsce ma wszystkie warunki po temu, by rząd unormował ostatecznie jego prawa, gdyż dotychczasowa krzywda jakiej doznają wyznawcy z tej przyczyny jest *„krzywdą do nieba wołającą”* i nie da się dłużej pogodzić z prawem Konstytucji R. P. a głównie z potrzebami lojalnych obywateli R. P., którym już ustawy rządów zaborczych dawały prawa, a własne Ojczyzna „ogranicza w prawach”. Polska jest Ojczyzną dla wszystkich Polaków — obywateli. Nie prosimy tu o łaskę — ale domagamy się od Rządu, by ustawy dające nam prawo stosowano do nas w całej Polsce.

Za Biskupa-Ordynariusza
wz. (—) *Ks. dz. L. Ostrowski* — Radca Konsystorza

Jaka jest różnica między kościołem rzym.-kat., a staro-katol.

ciąg dalszy 6.

Kościół st. - katolicki, nie uznaje przeto nauki o odpustach i relikwiach, bo i wielcy uczeni i święci pierwszych wieków, takowej nie znali.

Cyryl Aleksandryjski († 28! VI. 444) zapytuje: *„Jak możemy przyjąć to, o czym niema mowy w Piśmie Świętym? Jak możemy porównać to z prawdą?”.*

Kościół St.-katol. uznaje piekło duchowe z całą jego grozą kar duchowych, o czym jasno uczył Jezus; 3) *odrzuca* zaś *dogmat o ognistym, wiecznym piekle,* jako sprzeczny z dziełem Odkupienia Ludzkości przez Jezusa Chrystusa. Piekielne męki *duchowe i ich zrozumienie* są wystarczającym motywem, by unikać grzechu a w konsekwencji i *potępienia* a zbytecznym i ubliżającym Jezusowi t.j. *religii miłości* — jest głoszenie *„religii strachu”*, przez opowiadanie wiernym o ognistych wiecznych torturach dusz a potem i ciał, przez swego Stwórcę i Ojca pełnego miłości i miłosierdzia.

Pąmiętajmy o tem, że *„religia strachu”*, jest religią dusz

nikczemnych, przeto Kościół nasz ma zjednywać dusze dla nieba nie strachem, lecz *miłością i prawdą.*

Św. Hieronim Euzebiusz (393—420) uczył: *„Cokolwiek twierdzimy, powinniśmy potwierdzić Pismem Świętym. Wszystko wymyślone przez nas, według słów apostolskich, jako nieugruntowane na świadectwie Pisma Świętego będzie zgubione słowem Bożym. Kościół Chrystusa nie wyszedł z tych granic, t.j. z Pisma Świętego i my odrzucamy wszystko to, co nie jest w Piśmie".*

Kościół St.-kat. odrzuca też 4) ujęcie rzym. *o szatanach czartach, djabłach, belzebubach,* zaś personifikacji — ucieleśnienia zła poleca nasz kościół szukać w samym sobie, ilekroć razy depczemy prawo Boże i grzeszymy, bo tak rzekł sam Jezus Chrystus mówiąc do Piotra sprzeciwiającego się, dziełu odkupienia: *„Rzekł Jezus Piotrowi, pójdź precz szatanie jesteś mi zgorszeniem, iż nie wiesz, co jest Bożego, a co ludzkiego (Ew. Mat. r. XVI w. 23).* Każdy więc człowiek, który nie żyje według planów Bożych — jest sam dla siebie, a nawet i dla bliźnich — szatanem, kusicielem. (Radzimy nabyć sobie książkę p. t. *„Mocarstwowość Polski w odrodzeniu Ducha Narodu"*, Warszawa, ul. Świętokrzyska 18, Księgarnia Nauczycielska, cena około 2.— zł. i tam przeczytać sobie rozdziały *o szatanach, piekle, odpustach, spowiedzi i t. p.* książka ta bardzo ciekawa, bo napisana przez starszego b. ks. rzym.-katol.)

c. d. n.

Wiadomości z parafii

Warszawa — Leszno 90. W ostatnim czasie ochrzczono u nas dwoje dzieci, syna p. Pawełczyka i syna p. Gosa a nadto dwuch subdiakonów otrzymało święcenia diakonów.

W okresie W. Postu wierni biorą licznie udział w rozważaniu Męki Pańskiej w piątki podczas stacji zaś w niedzielę podczas Gorzkich żali i kazań pasyjnych, głoszonych przez ks. arcyb. Farona. Dziękujemy p. Leskowej za piękne nakrycie na boczny ołtarz, a wiernym za ofiary na potrzeby kaplicy.

Borzęcin k/Warszawy. Dnia 21.II gościli w naszej parafii ks. dz. Ostrowski i ks. dj. Jasiński, którzy pomagali odprawiać naszemu duszpasterzowi w solennym nabożeństwie. Tegoż dnia przypadły imieniny naszego ks. Leona. Życie parafialne zaczyna tu rozkwitać i oby Bóg błogosławił dobrym naszym wysiłkom. Ksiądz dziękuje za ofiary.

Bydgoszcz. Parafię naszą dzielnie prowadzi ks. Rakoczy. Endecki „Dziennik Bydgoski” miesza nasz kościół z amerykańskim n. i plugawiąc dentystę Przechockiego wpycha go do naszego kościoła, a zapomina że wychowawcą jego był klasztor rzymski, „rękę więc należy karać, a nie miecz”. Spółka w pracy „Przechocki i Madziarz” rozleciała się ostatnio, bo ks. M. opóścił swe owieczki hod. K. N. i poszedł do Metodystów.

Windyki, pow. Mława. Obecny nasz duszpasterz Ks. Krawczyk zabrał się energicznie do pracy. Wielka idea odrodzenia ducha nie została jednak zrozumiana tu przez wszystkich. Praca czeka go więc tu wielka i wielkie znojne żniwo.

Jastkowice. Niedawno odwiedził nasz Konsystorz prob. Osmulski i mówił, że wierni mocno trwają przy kościele, ale Starostwo wciąż niepokoi lud jakimiś drukami wypisowymi. Wytrwamy jednak! tak zakończył swą mowę ks. Proboszcz wierząc w zwycięstwo.

Dąbrówka pow. Janów. Według doniesienia, ks. prob. Powązki parafianie postanowili zakupić pierwszy dzwon do swego kościoła. Lud polski zrozumiał, że siła jego i odrodzenie jest w kościele Staro-katolickim od *zagranicy niezależnym*, czyli w kościele krajowym. Brawo chłopi — *wasz Andrzej.*

Wałowice pow. Rawa Maz. Złość wrogów nie złamała i nie złamie nas tu chłopów-rolników, którzy pokochaliśmy Kościół Staro-katolicki, bo on uczy nas prawdy i miłości oraz szerzy mocno oświatę i patriotyzm nad czem dzielnie pracuje ks. Strzałka.

Harasiuki pow Biłgoraj. Według sprawozdania ks. St. Cyrana — ochrzcił on w naszej parafii 14 dzieci, pobłogosławił 5 związków małżeńskich i pochował 10 osób zmarłych. Ciekawem jest to, że obozujący w pobliżu cyganie, bardzo chętnie przybywają na polską mszę św. i tu załatwiają swe potrzeby religijne.

Białobrzegi, pow. Łańcut. Zwycięstwo naszego prob. ks. Guzika u władz, wykazało wrogom, że nasza praca jest *słuszna i szlachetna.* Ochrzczona córka parafian małżonków Krzeszowskich pomnożyła grono wyznawców.

Drohobycz. Kler rzym. nie może znieść naszej pracy i wpływa nawet na Towarzystwo Szkoły Ludowej, by zwolniło inkasenta, za jego patriotyzm przejawiony w popieraniu kościoła Polskiego. Służalcy lękają się o swój konkordat i o te miliony zł. Im nie chodzi o nasze dusze tylko o majątek.

Grzywacz

(wiadomości z innych parafii podamy w następny numerze)

Z kancelarii Kurii Biskupiej

1) .Przeniesieni :Ks. proboszcz St. Szelast z Drohobycza do Brześcia n|B. , ks. Miszczyk z Włodzimierza do Drohobycza, ks Mędrzycki z Brześcia do Włodzimierza.

2) Każdy kapłan i Komitet par. obowiązani są nabyć sobie w Kurii Konstytucję Kościoła Staro-katolickiego. Sekretariat Kurii wysyła ją, po nadesłaniu zł. 1.50 z przesyłką.

3) XX. diakoni proszą lepiej sytuowanych W-Księży Proboszczów o przyjęcie ich na praktykę.

Dn. 10.III. L. dz. 152|37 (—) *K. arcyb. Wł. Faron*
Ordynariusz kościoła na całą Polskę.

OFIARY NA BUDOWĘ KOŚCIOŁA W WARSZAWIE

Złożyli: A. Dorosiewicz i Ziętkiewicz z Łodzi po zł. 2.50. Jan Klik 50 gr. i ks. J. S. — 50 gr.

Bóg zapłać — S. K.

H A L O ! !

Należy uregulować stare długi za Prenumeratę „P. O."

Redakcja, Warszawa, ul. Łucka 2 m. 13 — Telefon 2.84-91.
Prenumerata roczna wynosić będzie tylko 4. zł., kwart. 1 zł.

Ofiary na F.O.N.

Ofiary na Fundusz Obrony Narodowej płyną nieprzerwanie. Są sumy duże — po kilka tysięcy zł. i małe, zebrane z groszowych składek najbiedniejszych...

Ostatnio wpłynęły m. in.: Bank Francusko-Polski 3.000 zł., Wytwórnia Rymarsko-Siodlarska, W. Cybulski i S-ka 1.500 zł. Pracownicy Zakładu Zdrojowego Busko-Zdrój 1108,45 zł. Trzyklasowa Szkoła Koedukacyjna w Borysławiu 34 zł. samorząd uczniów gimn. J. M. Roslerów 50 zł.

Kalendarzyk liturgiczny

od 16 do 31 marca 1937 r.

16. w. Ojcosława
17. ś. Gertrudy
18. cz. Edwarda
19. p. Św. Józefa
20. s. Joachima-Polemira
21. N. VI W. P. Palmowa

poświęcenie palm

22. Wielki Poniedziałak
23. W-wtorek, Zbisława
24. W-środa Godysława
25. W-czw. Pamiątka Ost. Wiecz. uroczysta Msza św.. Bp. poświęca Oleje, ceremonje złożenia Jezusa do ciemnicy, wieczorem Lamentacje i czytanie Męki Jez. Chr.
26. W-piętek, adoracja Krzyża, msza bez- konsekracji, złożenie w grobie — wieczorem lamentacje — I Gor. Żali i kazanie pasyjne.
27. W-sob. poświęcenie ognia, wody do chrztu, Msza i poświęcenie pokarmów. Wieczorem Rezurekcja lub rano o 6-ej.
28. Wielkanoc Zmartw. Jez. Chr.

29. pon. Wielkanocny
30. w. Czcimisława
31. ś. Dobromira
1. cz. Balbiny

UWAGA: Święto zwiastowania N.P.M. przypadające 25 przeniesione zostaje na poniedziałek po I. niedz. t. j. na 5.IV. Rezurekcja w Warszawie-Leszno o 6 rano.

Redakcja i Administracja w Warszawie ul. Łucka 2 m. 13. Telefon 2-84-91.
Prenumerata płatna rocznie: 4 zł., półrocznie 2 zł., kwartalnie 1 zł.
Konto P. K. O. „Pol. Odr." 151-854 — Kurji 66-168. Bp F.

Redaktor nacz. Ks. arcyb. Wł. Faron Redaktor odp. Stefan Pośpiech

Druk. „Zorza" ul. Wronia 42